

Prof. dr hab. inż. Jan KAŻMIERCZAK
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Podstaw Systemów Technicznych
ul. Roosevelta 26-28, 41-800 ZABRZE

Gliwice, 11-01-26

Opinia na temat rozprawy doktorskiej
Pana mgr inż. Nareka PARSAMYAN p.t. „Rola sportu w
zarządzaniu zdrowym miastem: Propozycja procesu badawczego
i analiza praktyk urzędów miejskich w Polsce” przygotowanej w
Politechnice Gdańskiej pod kierunkiem naukowym Pana dr hab.
inż. Aleksandra Orłowskiego. Prof. PG

Przedmiotem niniejszej opinii, którą opracowałem zgodnie z uchwałą nr RD/45/09/2025 Rady Dziedziny Naukowej Nauk Społecznych Politechniki Gdańskiej z dnia 25 września 2025 r. w sprawie powierzenia mi obowiązków recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr inż. Nareka Parmasyan, jest rozprawa p.t. „Rola sportu w zarządzaniu zdrowym miastem: Propozycja procesu badawczego i analiza praktyk urzędów miejskich w Polsce”. Rozprawa ta została przedstawiona mi w postaci zwartej, o objętości 185 stron.

I. Ogólna ocena rozprawy

Oceniana rozprawa prezentuje oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników badań własnych autora w sferze społecznej, spełnia więc przesłanki określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, art. 187, p. 2 (Dz.U. RP z dnia 30 sierpnia 2018 r., poz. 1668) i może być przedmiotem postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości.

Jednakże w mojej ocenie treść rozprawy w jej obecnym kształcie zawiera na tyle dużo znaczących uchybień, że **przed dopuszczeniem do publicznej obrony wymaga uwzględnienia w tekście rozprawy poprawek i uzupełnień.**

Poniżej, w części „Ocena szczegółowa rozprawy”, przedstawiam moje wątpliwości oraz sugestie.

II. Ocena szczegółowa rozprawy

- II.1. Oceniana rozprawa jest osadzona w szeroko rozumianej problematyce zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego w Polsce. Charakter tej tematyki (uwaga ta odnosi się zresztą do każdego opracowania o ambicjach naukowych) wymaga dużej staranności w zakresie stosowania wykorzystanych w danym opracowaniu terminów i sformułowań. Otóż w pisemnej prezentacji rozważań na temat funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce absolutnie konieczne jest, moim zadaniem, rozróżnienie znaczenia dwóch terminów: „miasto” oraz „Miasto”. Termin „**miasto**” oznacza byt nieposiadający jakichkolwiek cech sprawczych. Jest to fragment terytorium kraju (fragment powierzchni naszej planety), któremu arbitralnie przypisano granice, wypełniony infrastrukturą miejską oraz zamieszkały przez pewną liczbę mieszkańców. Dodatkowo, fragmentowi temu właściwy organ nadał w dalszej lub bliższej przeszłości tzw. prawa miejskie. Natomiast termin „**Miasto**” oznacza podstawową jednostkę samorządu terytorialnego (JST) w polskim podziale administracyjnym terytorium kraju. Jest to tzw. gmina miejska. Jednostka taka posiada osobowość prawną oraz określone w zbiorze odpowiednich ustaw uprawnienia zarządcze. Posiada także określone ustawowo organy: organ stanowiący, czyli Radę Miasta oraz organ wykonawczy, którym jest Prezydent Miasta. Funkcjonowanie obu tych organów jest wspomagane przez Urząd Miasta (w którego strukturze mieści się zazwyczaj jednostka obsługująca Radę Miasta, najczęściej: Biuro Rady Miejskiej). Ponieważ takie stwierdzenie pojawia się w treści ocenianej rozprawy: Urząd Miasta **nie jest organem JST**. Oprócz Urzędu Miasta, samorząd powołuje do realizacji swoich zadań (własnych i powierzonych) szereg dodatkowych podmiotów, funkcjonujących w formie jednostek budżetowych lub zakładów budżetowych Miasta. Dla porządku należy tu stwierdzić, że w wybranym przez autora ocenianej rozprawy obszarze problemowym konieczne jest także uwzględnienie funkcjonowania w polskim podziale administracyjnym wśród dużych miast (a takie miasta objął swymi badaniami autor) miast posiadających uprawnienia powiatu, czyli tzw. powiatów grodzkich. Biorąc pod uwagę tematykę rozprawy, należy ponadto wspomnieć, że każde Miasto funkcjonuje w oparciu o proponowany przez organ wykonawczy i akceptowany przez organ stanowiący **budżet**, oraz że każde Miasto jest zobowiązane ustawowo do tworzenia i realizowania swojej **Strategii Rozwoju**. Wspominam tu o tych dość oczywistych prawdach, gdyż po dokładnej lekturze przedstawionej mi do oceny rozprawy odnoszę wrażenie, że autor nie rozumie przedstawionej powyżej różnicy pojęciowej. W szczególności, nie znalazłem w treści pracy terminu „Miasto” pomimo, iż rozprawa dotyczy zarządzania zadaniami JST.
- II.2. W moim przekonaniu, konieczne jest doprecyzowanie w treści rozprawy znaczenia terminu „sport”. W odniesieniu do aktywności samorządów dużych miast należy tu – moim zdaniem – wyróżnić sport wyczynowy, sport szkolny ze Szkołami Mistrzostwa Sportowego oraz klasami sportowymi w szkołach podstawowych i

średnich (dla których Samorząd Miasta jest organem prowadzącym), sport masowy i rekreacja, z uwzględnieniem aktywności organizacji pozarządowych (NGOs) oraz form i wielkości ew. wsparcia finansowego dla takich organizacji ze środków budżetowych Miasta. Taka klasyfikacja aktywności powinna być również uwzględniona – moim zdaniem – w doborze respondentów w opisanych w rozprawie badaniach.

- II.3. Moim zdaniem, nieuzasadnione jest założenie „a priori”. że pomiędzy sportem (bez dodatkowych uściśleń tego terminu) a inicjatywą zdrowych miast istnieje jakakolwiek istotna relacje. W związku z tym uważam, że pierwsze z pytań badawczych (str.15) powinno dotyczyć **istnienia takiej relacji**.
- II.4. Na str. 43 autor stwierdza, że „zjawisko niskiego poziomu aktywności fizycznej ... stanowi obecnie jedno z głównych wyzwań zdrowia publicznego w Polsce”. Na kolejnej stronie (s. 44) pojawia się odniesienie do dokumentu Ministerstwa Zdrowia. Może – w kontekście celu pracy – warto się zdecydować, czy problem zdrowia publicznego przynależy do zadań samorządów miejskich, czy do władz centralnych? W ostatnim wierszu na kolejnej stronie (s. 46) pojawia się stwierdzenie, że „brakuje instytucjonalnego wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie polityk miejskich łączących zdrowie publiczne i aktywność fizyczną”. Podpisuję się oburącz, ale – moim zdaniem – w rozprawie naukowej stwierdzenie takie powinno mieć dalszy ciąg (jeżeli brakuje, to kto, co i jak powinien zrobić?).
- II.5. W moim odczuciu, treść podrozdziału „2.1 Wprowadzenie” jest trywialna. Czy rzeczywiście w rozprawie doktorskiej powinno być miejsce na elementarne definicje metod jakościowych, ilościowych i mieszanych (s. 50)?
- II.6. W moim odczuciu, założenia metodologiczne przedstawione w podrozdziale 2.2. są niespójne, zwłaszcza w kontekście stwierdzeń zawartych w p. II.1 niniejszej opinii. Decyzje o przystąpieniu Miasta do inicjatywy nie mieszczącej się w zbiorze zadań własnych należą do wyłącznej kompetencji Prezydenta Miasta. Jakakolwiek inna „osoba pełniąca funkcje kierownicze” (s. 51) musiałaby dysponować pisemnym pełnomocnictwem Prezydenta Miasta. W treści rozprawy nie znalazłem informacji czy osoby objęte badaniami takie pełnomocnictwa posiadały. A na kolejnej stronie (s.52) czytamy „Urzędy miejskie pełnią zasadniczą rolę w procesie podejmowania decyzji (sic!)”. Oczywiście, dowolna osoba posiadająca wiedzę o działaniach samorządu w danej JST może się wypowiadać na temat takich działań, wydaje mi się jednak, że sposób doboru respondentów w opisanych w rozprawie badaniach zawierał spore zagrożenie stronnictwami wypowiedzi. Nie rozumiem, dlaczego autor nie zadbał o wyeliminowanie tego zagrożenia poprzez np. przeprowadzenie dodatkowego wywiadu z radnym/radnymi Rady Miejskiej, zaangażowanymi w problematykę sportu, rekreacji i zdrowia czy też z lokalnymi działaczami mającymi coś do powiedzenia w przedmiotowej kwestii? Idąc w drugą stronę, może trzeba było rozważyć rozmowę z zastępcą Prezydenta Miasta odpowiedzialnym za ww. problematykę i/lub z przewodniczącym właściwej Komisji Rady Miasta (o ile

- takowa istnieje)? Uważam, że takie zaplanowanie badań znacząco zwiększyłoby poziom rzetelności uzyskanych wyników.
- II.7. Na str. 56 autor nagle przywołuje inicjatywy typu „Inteligentne miasto” nie wyjaśniając wszakże, co łączy takie inicjatywy z ideą „Zdrowego miasta”. Chciałbym się dowiedzieć w szczególności, czy zdrowe miasto musi być równocześnie inteligentne, np. w rozumieniu przywołanej publikacji Kominosa?
- II.8. W treści rozprawy za niezbędne uważam udzielenie odpowiedzi na pytanie o szczegółowe kryteria i przebieg procesu doboru respondentów? Autor stwierdza w treści rozprawy, że w Polsce mamy 37 miast o populacji większej niż 100 000. Cemu i na jakich zasadach wybrano tylko 9 z tych miast? Twierdzę z pełnym przekonaniem, że „profil aktywności prosportowej, prorekreacyjnej i prozdrowotnej” dla każdego z tych Miast jest unikalny, należało więc co najmniej podjąć próbę uzyskania odpowiedzi od każdej z tych JST. Czy taką próbę podjęto? Czy np. w doborze respondentów uwzględniono rodzaje aktywności danego Miasta w zakresie sportu i rekreacji (patrz uwaga II.2), istnienie stosownych zapisów w Strategii Rozwoju Miasta, udział w dedykowanych programach (takich jak budowa boisk „Orlik”), wielkość nakładów na takie aktywności przewidzianych w budżecie Miasta? Uważam ponadto, że oprócz analizy budżetu pod kątem wydatków w przedmiotowym obszarze, istotne byłoby także przeanalizowanie struktur organizacyjnych Urzędów Miast ze względu na ulokowanie w takiej strukturze komórki odpowiedzialnej za sport i rekreację. Autor rozprawy nie tylko tego nie zrobił, ale porównując liczbę osób podległych respondentom traktuje równoprawnie liczbę zatrudnionych w wydziale lub sekcji UM z liczbą osób zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Sportu, co jest jawnym nieporozumieniem.
- II.9. Str. 61: wskazane ze względów metodologicznych byłoby doprecyzowanie, na czym polegało „aktywne zachęcanie urzędów (chyba pracowników tych urzędów?!) do udziału w badaniu”?
- II.10. Str. 63: czy autor uważa za wystarczające uwzględnienie w badaniu pilotażowym tylko jednego respondenta? Jakie było kryterium lub kryteria wyboru tej osoby (tej JST)?
- II.11. Na str. 102 autor wskazuje problem „Zwiększenia partycypacji społecznej”, własnoręcznie kładąc sobie pod nogi znacznych rozmiarów, a przy tym chyba niepotrzebną „kłodę”. Problem tejże partycypacji jest ciągle obecny i popularny w debacie naukowej, natomiast na chwilę obecną stwierdzam (jako wieloletni praktyk), że problem ten jest co najmniej daleki od rozwiązania i mógłby sam w sobie być przedmiotem nie tylko rozprawy doktorskiej, ale także pracy habilitacyjnej. Nie widzę celu rozwijania tej kwestii w ocenianej rozprawie.
- II.12. Chyba wymagają doprecyzowania lub skomentowania stwierdzenia zawarte na str. 113 rozprawy: „polityka rządowa odgrywa istotną (tzn. jaką?) rolę w kształtowaniu środowiska miejskiego (sic!!)” oraz „rząd może niejako zobowiązywać samorządy do wdrażania zintegrowanych programów ...”. Niejako to znaczy jak?

- II.13. Rozwinięcia wymaga myśl zawarta na str. 114: „Rosnące koszty budowy i utrzymania obiektów sportowych stanowią istotne wyzwanie dla miast i klubów sportowych”. Kluby sportowe pojawiają się tu w treści rozprawy po raz pierwszy jako alternatywa dla miast (może jednak: Miast?), jednak wątek ten nie jest podjęty w dalszej części opracowania.
- II.14. Podobnie wymaga rozwinięcia i doprecyzowania stwierdzenie na str. 126: „... przywództwo i zaangażowanie strategiczne ze strony władz miejskich.”
- II.15. Uważam za nieporozumienie dokonanie walidacji zaproponowanej metody poprzez przeprowadzenie trzech dodatkowych rozmów z tymi samymi osobami, które brały udział w wcześniejszych badaniach. Tym bardziej, że ponownie autor nie pokazuje, jak (na podstawie jakiego kryterium/kryteriów) dokonał wyboru tych trzech osób?
- II.16. Po lekturze całości rozprawy nadal nie jest dla mnie jasne, jaki był cel przeprowadzonych badań? Co – w zamierzeniu badawczym – miało być skutkiem przeprowadzenia samooceny w opisany w rozprawie sposób?
- II.17. Opisując sposób wyboru respondentów, autor wskazuje na doświadczenie zawodowe jako dominujące kryterium, nie precyzuje jednak o jakiego rodzaju doświadczenie chodzi (np. staż pracy w Urzędzie Miasta, staż pracy na stanowisku kierowniczym w UM czy też z uwzględnieniem pracy w jednostkach i/lub zakładach budżetowych Miasta, czy liczy się do ww. stażu praca w innych JST?)
- II.18. Nie do końca jest dla mnie jasna stosowana przez autora w ocenianej rozprawie predestynacja celów: czy Miasto „jest zdrowe” dlatego, że to zadeklarowało i przystąpiło do stosownego programu (stosownej inicjatywy), czy też realne działania tego Miasta w zakresie tworzenia infrastruktury sportu masowego, wsparcie klubów i organizacji, pomoc dla inicjatyw mieszkańców np. w formie „budżetu obywatelskiego” tworzą przesłanki dla uzyskania przez Miasto statusu „zdrowego”?

Wyrażam głęboką nadzieję, że wykorzystanie przez autora ocenianej rozprawy powyższych uwag przyczyni się do jej znaczącego udoskonalenia.

Jan 16.12.2017